



Z dziejów wykładników kwantyfikacji. Rzeczowniki odliczebnikowe z sufiksami *-ka* i *-ek*

Aleksandra Janowska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0001-6597-8729

Contribution to the History of the Exponents of Quantification.

Denumeral Nouns with the Suffixes *-ka* and *-ek*

ABSTRACT: The article is devoted to the problems associated with historical word formation. It explores the evolution of denumeral nouns (formed from collective and cardinal numerals) by means of the suffixes *-ek* and *-ka* (cf. e.g. *czwórka*, *dziewiątka*, *dziesiątek*). Along with numerals and other classes of nouns they enter the process of expressing various kinds of quantification. The changes within these formations and their bases are strictly inter-related. The history of the Polish language reveals a slow expansion of the word-formative model in question, which coincides in a natural manner with the crystallisation of the class of numerals and the transformations of their syntactic and inflectional

properties. It is these processes that paved the way for the formations with *-ka* and *-ek*. These nouns are polysemic in nature, they may indicate number, collectivity or the attributes of objects. The article points out the evolution of the two former senses – the most important ones, which are, contrary to what may appear, changeable in terms of their historical development, cf. e.g. the early *dziewiątek złotych*, *sześć dziesiątków lat*. It is worth pointing out that in some contexts the derivatives in question may perform the same function as that of a numeral – both a cardinal and a collective numeral. The research is largely based on the material drawn from dictionaries and linguistic corpora.

KEYWORDS: historical Polish language; denumeral nouns; historical word formation; quantification; numeral.

CONFLICT OF INTERESTS STATEMENT: The author declares that there were no conflicts of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The author assumes sole responsibility for: preparing the research concept of the article, the way it is presented, developing the method, collecting and analyzing data, formulating conclusions, and editing the final version of the manuscript.



1. Wprowadzenie

Przywykliśmy łączyć pojęcie kwantyfikacji przede wszystkim z liczebnikami. Tymczasem znaczny udział w jego wyrażaniu mają również rzeczowniki, zwłaszcza przy niekonwencjonalnym sposobie opisu. Dwie grupy szczególnie się tu wyróżniają z punktu widzenia historyka języka i podejmowanej w artykule problematyki. Pierwszą z nich tworzą rzeczowniki typu *kęś*, *zatrzęsienie*, *sze-reg*, *szczypta*, *gromada*, w tradycji językoznawczej określane jako ilościowe [zob. Schabowska 1967]; są dość bliskie liczebnikom, toteż łatwo ulegają procesom numeralizacji, przyjmowaniu ich cech formalnych. Drugą stanowią *collectiva* (*profesorstwo*, *olszyna*, *listowie*)¹ o odmiennym charakterze i innym typie kwantyfikacji. Jednak i ich istotą jest wyodrębnianie zbiorów, komunikowanie mnogości obiektów².

Wymienione w tytule artykułu formacje odliczebnikowe z sufiksami *-ek* i *-ka* typu *czwórka*, *szesnastka*, *dziesiątek* nie mieszczą się w żadnej z tych grup, choć wiążą się z nimi semantycznie, gdyż wskazują na liczbę i zbiór. To, co je wyróżnia, to wartości typowo numeryczne, odniesienie do szeregu liczbowego, które przejmują za swoimi podstawami. Tworzą swoiste pogranicze kategoriałne, podobnie jak rzeczowniki ilościowe, ale na innych, odwrotnych zasadach. Ze współczesnego punktu widzenia są rezultatem transponowania leksemów z klasy liczebników do rzeczowników. Możemy zatem powiedzieć, posługując się słowami Stanisława Urbańczyka [1965: 119], że mamy do czynienia z „rzeczownikowionymi liczebnikami”. Pod wieloma względami jednak to uproszczony sąd i do niego jeszcze powrócę.

Transpozycje są zjawiskiem typowym dla polszczyzny, cechują się dość prostymi, zwykle regularnymi przesunięciami kategoriałnymi, niemniej w tym wypadku zachodzące procesy mają bardziej skomplikowaną naturę. Na ich przykładzie można obserwować ciekawą kongruencję kilku zjawisk. Dzieje tych rzeczowników bowiem ściśle zespolone są ze skomplikowaną ewolucją liczebników i głównych, i zbiorowych. Proces ich kształtowania się jest bezspornie wtórny wobec liczebnikowych przeobrażeń, są na swój sposób ubocznym skutkiem głównego nurtu zmian. Śledzenie rozwoju derywatów z *-ek* i *-ka* stanowi więc dobry pretekst do namysłu nad rolą procesów akcesoryjnych, zwykle pomijanych w kreśleniu obrazu głównych prądów rozwojowych.

1 Historia rzeczowników zbiorowych została szczegółowo przedstawiona przez Grażynę Habrajską w książce *Collectiva w języku polskim* [1995].

2 Zwiążyły, ale i dokładny opis tych zagadnień odnaleźć można w artykule hasłowym *Przewodnika językowo-encyklopedycznego po gramatyce semantycznej języka polskiego w ujęciu historycznym* autorstwa Pauliny Rosalskiej [2024]. Tu też podstawowa bibliografia na ten temat.

W artykule proponuję przyrzeć się w takim właśnie kontekście rozwojowi wskazanych rzeczowników. Istotne będą dla mnie nie tyle szczegółowe etapy ich ewolucji, ile refleksja o przyczynach i konsekwencjach ich ekspansji. Materiał czerpię głównie ze słowników i korpusów³, które dają najszersze spektrum badawcze.

2. Rywalizacja formacji z *-ka* i *-ek*

We współczesnej polszczyźnie tzw. transpozycyjne rzeczowniki motywowane liczebnikami głównymi i zbiorowymi reprezentowane są jedynie przez derywaty z przyrostkiem *-ka*. W opracowaniach wspomina się też o dwóch starych konstrukcjach z *-ca* (pierwotnie *-ica*), czyli o *trójcy* i *dwójcy* [Grzegorzczkova, Puzynina 1979: 58–59; Urbańczyk 1965], mają one jednak charakter izolowany⁴.

Zbiór derywatów z *-ka* liczy około 30 nazw wykazujących dość regularną polisemię [Grzegorzczkova, Puzynina 1979: 128]. Obok znaczenia liczby (cyfry), wnoszą również informacje o zbiorowości, grupie, ale także oznaczają atrybuty różnorodnych obiektów (por. np. *dwunastka* ‘tramwaj o numerze 12’). Te ostatnie pozostaną poza polem moich obserwacji, tak jak i homonimiczne formy derywowane od liczebników porządkowych typu *szóstka* ‘szósty ząb’.

Omawiane leksemy swoją pozycję dominanta wśród rzeczownikowych wyznaczników kwantyfikacji numerycznej wywalczyły w historii, rywalizując z derywatami z *-ek*, dziś już prawie zapomnianymi (pozostał jedynie *dziesiątek*)⁵. Konfrontacja tych synonimicznych konstrukcji, widoczna już w staropolszczyźnie i trwająca przez kilka wieków, związana była zapewne w dużej mierze z kwestią wyboru rodzaju, choć z czasem rysują się między nimi pewne różnice semantyczne. Nie dziwi jednak, że w niektórych opracowaniach leksykograficznych łączy się je czasem w jednym hasle [por. np. ESXVII, hasło *dziesiątek/dziesiątka*].

Oba sufiksy od zarania polszczyzny tworzyły derywaty synonimiczne względem podstawy, pełniły zatem funkcję strukturalną. W materiale staropolskim

3 Dokładniejsze dane dotyczące źródeł, wykorzystanych w artykule, umieściłam w bibliografii.

4 Rzeczownik *trójca* związany był od początku (od staropolszczyzny) z terminologią teologiczną, por. *K themu zywothu naas dowyiedz oczecz, ssyn, duch szwyathy, w troyczy boog yedzyny* XV med. SKJ V 262 [SSTp]. W historii pojawiają się jeszcze dwa podobne derywaty: efemeryczna formacja *czwórca*, notowana w polemicznych teksach Czechowica i Niemojewskiego, por. np. *á ták iuz Troycá ich vpádnie á miáŕto niey Czworcá będzie*. CzechRozm 26v [SPXVI] oraz wspomniana *dwójca*, rzadki rzeczownik, poświadczony w XVI wieku i ponownie XIX i XX wieku [SJPDor; SW; SWil].

5 W dawnych tekstach spotkać możemy co prawda jeszcze inne konstrukcje słotwórcze, wprowadzające ważne dla nas znaczenia, typu *ósmak*, *czworynek*, ale te pojedyncze fakty językowe porozrzucane na osi czasu nie odgrywają większej roli.

w obu przypadkach potwierdza ją około 100 formacji rzeczownikowych, zaskakująco dużo, np. *dosytek* 'sytość' od *dosyt*, *córka* 'filia' od *córa* [Kleszczowa, red. 1996: 106, 126]. Już ów fakt tłumaczy wykorzystanie ich w opisywanym modelu derywacyjnym.

Aby uchwycić ogólny rys zachodzących zmian, warto rozważania rozpocząć od kilku uwag dotyczących frekwencji. W najstarszej polszczyźnie widać zaledwie śladowe użycia analizowanych rzeczowników⁶. W zabytkach średniowiecznych zapisane są tylko dwa: *dziesiątek* i *czterdziesiątka*, a teksty XVI-wieczne, wnioskując na podstawie bazy słownikowej, dostarczają jeszcze tylko jednego przykładu: *pięćdziesiątek*. Mamy zatem u samych początków dwa modele słowotwórcze. Zarówno *czterdziesiątka*, jak i *pięćdziesiątek* zobrazowane zostały zaledwie kilkoma cytatami; rzadkie to zatem konstrukcje w owym czasie. Jedynie *dziesiątek*, prawdopodobnie wzorzec dla tego typu derywacji, ma od XVI wieku poświadczeń zdecydowanie więcej. Dla porządku opisu należy wspomnieć również o notacjach derywatów z *-ca*: *czwórca*, *dwójcy* i *trójcy*.

Materiał zawarty w słownikach dość dobrze pokazuje stopniowy rozrost grupy. W *Thesaurusie* Knapiusza [1621] odnajdziemy potwierdzenia kilku formacji, większość z sufiksem *-ek*: *czterdziestek*, *dwunastek*, *dziesiątek*, *dziewiętek*, *jedennastek*, *pięćdziesiątek*, ale autor rejestruje też po raz pierwszy trzy z *-ka* powstałe na bazie liczebników zbiorowych: *trójka*, *dwójka*, *czwórka* (nie ma w polszczyźnie konstrukcji tego typu z *-ek*).

Dopiero w SW, a potem w SJPDor pojawia się pełny zbiór rzeczowników z morfemem *-ka*, i występują już tylko wybrane formy z *-ek*, zwykle z adnotacją o ich starości⁷.

Ta stosunkowo nieliczna ze względu na naturalne ograniczenia grupa od XIX wieku wyraźnie się stabilizuje. Co ciekawe, we współczesnej polszczyźnie widzimy próby rozszerzenia jej o nazwy setnych liczb, por. np. *dwusetka* (*dwusetka wojowników*), choć jednostki te nadal nie są dostrzegane przez leksykoграфów. Wyjątek stanowi *pięćsetka* [SJPDor].

Już nawet tak pobieżny przegląd materiału pozwala dostrzec korelacje temporalne zachodzące między ekspansją tych derywatów a ewolucją liczebników, która w głównym swym zrębie przebiega również między XVI a XIX wiekiem. To pierwsze ogólne spostrzeżenie.

6 Warto zaznaczyć, że w materiale staropolskim nie ma zbyt wielu formacji odliczebnikowych. Najwięcej z nich należy do kategorii nosicieli cech, por. np. *pięćdzieśnik*, *dziesiątnik*, *setnik*, *tyśnięcznik* czy *tyśnięcznik*, *trojnik*, *czwartak*, *trzecinek* [Kleszczowa, red. 1996; Kleszczowa 1998: 113].

7 Zob. też współczesne liczebnikowe gniazda słowotwórcze w: Skarżyński 2000.

3. Znaczenie numeryczne

Najstarsze zachowane przykłady, pochodzące z XV wieku, obrazują dwa typy znaczeń, które towarzyszyć będą rzeczownikom z *-ka* i *-ek* przez następne wieki skasować: i stanowić podstawę dalszych analiz.. Pierwszy z nich to typowa wartość numeryczna, tożsama z wartością liczebnikową, drugi natomiast odnosi się już wyraźniej do wyodrębnionego zbioru, por.

Ale wszak ran myra ta to bødze, aby liczbi **cztirzech dzesyøtkow** nye przesyøgnøli (ut quadragenarium numerum non excedant) *BZ Deut 25, 3*. [SStp]

Pyączkroc **czterdzyesøthky** yenø mnyey (a Judaeis quinquies quadragenas una minus accepi *II Cor 11, 24*) *MW gl. 65*. [SStp]

Znaczenie kwantytatywne dość dobrze poświadczone jest w późniejszych czasach. Wiek XVI dostarcza nam szerszej dokumentacji użyć *dziesiątka*, m.in. słownik podaje ciekawy przykład z dzieła księdza Tomasza Kłosa, pierwszej książki matematycznej, w której opisie liczb obok *trójcy*, *dwójcy* i liczebników typu *pięcioro*, *dziewięcioro* znajdziemy też ów wyraz:

Nimo ty wftyki/ **Dziefiątek** liczba/ iefł na zacznieyfza/ Bowiem w łobie moc zamyka y doskonałøć wielką/ *KłosAlg A4*. [korpus SPXVI]

Fakt, że jedno z pierwszych zaświadczeń wywodzi się z tekstu naukowego, nie jest przypadkiem, co udowadniają i późniejsze źródła. Ma to zapewne znaczenie w utrwaleniu wartości abstrakcyjnej, ale też i sensu 'cyfra', charakterystycznego dla współczesności (por. np. „chyba niezbyt dobrze widział, pytał o numer, a przecież stał tuż przed bramą, nad którą widniała piątka” [WSJP PAN]).

Tożsamość znaczeniową rzeczowników i liczebników głównych potwierdza Grzegorz Knapiusz [1621] przy formułowaniu niektórych definicji w słowniku, por. np. *dwudziestek* 'dwadzieścia czego', *dziewiątek* 'dziewięć' czy poprzez umiejscowienie przy hasle liczebnikowym wyrazu *pięćdziesiątek*⁸. Bezpośrednią zależność semantyczną od podstaw notuje również przy objaśnianiu rzeczowników typu *dwójka* (por. np. *czwórka* 'czworo czego', *trójka* umiejscowiona w szeregu *trojako*, *we troje*), choć oczywiście mowa tu o nieco innych sensach.

8 Takie znaczenia podają też często i późniejsze słowniki, np. *Słownik język polskiego* Samuela Lindego, por. L: *dwunastek* '12 sztuk'.

Wśród odnotowanych cytatów z XVII–XVIII wieku zwracają uwagę wyrażenia o wartości pieniężnej:

podłyby to bárzo/ coby **dziesiętká złotych** nie struł. *GrabPospR* 4, 18–9. [Kartoteka SPXVII]

Izali tedy nie dáremnie hándlownik ten/ **dziewiątek złotych** wziął? ponieważ y Sukno było takie/żeby słusznie obráchowawszy wszeláki náklad/ y pracę swą/ niewyciągnione ledwie ták przedawác mogł. *GrodDysk Diiij*. [KorBa]⁹

i czasowej:

Gdzie drzewiey zmárski były/ ciało nástępuie: Członki wszytkie iędrnieią. AEson się dżiwuie/ Y takim przed **czterdziestką lat** się swpamiętywa/ A w in-szym wieku ná myśl inszą się zdobywa. *OvŽebrMet* 1639, 169. [KorBa]

Kawaler Jerzy Bidulph był blisko **dziesiątkiem lat** starszy od siostry, por-ywoczy w swych zamysłach, iednak nie bez rostopności *SheridPodosPam* 3. [KorBa]

Czym byliście przed **trzydziestkiem miesiący**? *Wor*. [SW]

zastępujące zdania typu:

Umarła mi kochana żona, iakemci **przed dziesięcią lat** oznaymił. *GelPrzyp* 49. [KorBa]

Bym miał **dziesięć złotych** czerwonych nie mieszkałbym tu. *ZwierPrzykład* 65. [KorBa].

Co prawda nieliczne to przykłady, ale są kolejnym dowodem możliwej zamienności kontekstowej liczebników i rzeczowników, znanej jeszcze w XIX wieku, por. „Lat dziesiątkę bez niego musiał żyć” Słow, SW. Do czasów współczesnych jedynie archaiczny *dziesiątek* utrzymał dawną semantykę (por. „Poznałem Berlin dopiero po 1989 r., uczestnicząc w dziesiątku międzynarodowych konferencji” [WSJP PAN]).

9 Współcześnie pozostało znaczenie dotyczące banknotów, monet o danym nominale, por. *dwudziestka*.

To właśnie znaczenie numeryczne wiele nam mówi o przyczynach rozwoju formacji z *-ek* czy *-ka*. Przypomnijmy, że od XVI wieku w polszczyźnie zachodzą istotne przeobrażenia w funkcjonowaniu ich podstaw: liczebników. Obserwujemy w tym czasie coraz wyraźniejsze wahania co do ich odmiany i zachowań składniowych, choć – jak podkreśla Mieczysław Basaj [1974: 43] – pierwszych symptomów zmian szukać należałoby dużo wcześniej. Liczebniki od 5 wzwyż powoli traciły formalną więź z rzeczownikami. Silne procesy skierowane ku tworzeniu nowego paradygmatu odmiany, destabilizujące dotychczasowy stan, z pewnością musiały spotkać się ze zjawiskami odwrotnymi, próbą zatrzymania *status quo* jednostek. Dodanie sufiksu strukturalnego umożliwiło i umocniło bowiem ową formalną „rzeczownikowość”.

Dodajmy, że przeobrażenia w obrębie liczebników nie miały charakteru tylko zewnętrznego, sięgały znacznie głębiej, dotyczyły również sposobu kategoryzacji liczby [Słoboda 2011]. Zachowanie rzeczownikowych wykładników kwantyfikacji ma też więc i inny wymiar, o czym świadczy znamieny sposób wyrażania dziesiętnych wartości liczbowych:

Item powyada yJz **dwa dzyessiyathky** popyolicz y kuną [...] panu swemu vkra-
dla *LibMal*1548/148. [SPXVI]

Gdy ona **sześć dziesiątków** lat ma – a cóż po tym? Widziałem, gdy i zmarški z lica wymuskała, I z siwych włosów czarną głowę udziałła, A przedsię baba babą. *SzymSie*, 36l. [KorBa]

Starszy wachmistrz z **trzema dziesiątkami** szeregowych poprowadzi jeńców i rannych w poprzek lasu, wprost do placówek pod Sękocinem i do kwatery głównej. [Żeromski]

Zestawienia typu *sześć dziesiątków* przypominają dawniejsze wyrażenia liczebnikowe, z wyrazistym wyodrębnieniem dwóch członów, por. *dwiema-dziestoma*, *dziewięć dziesiąt* (pisanych rozdzielnie), wyrazistym jeszcze w dobie staropolskiej. Mirosława Siuciak dokumentuje, że dopiero w XVI–XVII wieku człon *-dziesiąt* przestał być prawdopodobnie utożsamiany w świadomości użytkowników z formą fleksyjną liczebnika *dziesięć* [Siuciak 2008: 33], co oznacza, iż zanikało wówczas też poczucie dwuczłonowości nazw dziesiętnych. To także przejaw wygasania pewnego sposobu myślenia o liczbie¹⁰.

10 Warto przypomnieć, że proces syntetyzacji liczebników trwał w polszczyźnie długo, najdłużej liczebników 200–900 [Siuciak 2008: 201].

Tymczasem konstrukcje z jednostkami *dziesiątek/dziesiątka*, funkcjonujące – przypomnijmy – nawet w XIX wieku, w pewien sposób utrwaliły te dawne mentalne operacje kwantytatywne, polegające, co podkreśla Agnieszka Słoboda, na swoistej dwustopniowości, „w której najpierw wyznaczano zbiory dziesięcioelementowe, a następnie mnożono je przez odpowiednią liczbę mniejszą niż 10” [Słoboda 2012: 85].

4. Znaczenie kolektywne

W wielu podanych wyżej przykładach wartości numeryczne łączą się ze wskazaniem na zbiór. Kwantyfikacja kolektywna, mówiąc najogólniej, „polega na przypisaniu wartości predykatu całemu zbiorowi” [Rosalska 2024: 271]. Funkcja ta, tak istotna dla współczesnych formacji, rozszerzająca ich zakres użycia, odgrywała też istotną rolę w ich ewolucji.

Już w XV–XVI-wiecznych zabytkach interesujące nas derywaty mogą występować z wyraźnym zaznaczeniem kolekcji:

Sdrowa *bucz Maria, a yeden paczyerz mowczye za kasdym **dzyeszãthkyem**
XV ex. SKJ I 146. [SStp]

Iáko tedy Dawid/ pierwszy **pięćdziesiątek** zámyka Pfálmem pokutnym
LatHar 507. [SPXVI]

á **dziesiętkami** [chłopi] chodźić z roboty y ná robotę máią/ y obiedwować
y śniadąć. GostGosp 160. [SPXVI]

Decem et princeps, Dziefiątnik Hetman nád **dziefiątkiem** miałł álbo Rot/
Rotmiftrz. Mqcz 79a. [SPXVI]

Oto jeszcze dwie nieco późniejsze ilustracje:

Geometrze, y Architekowi Polskiemu, wystarczy jedna para cyfer, dla wynalężenia Ściany Kwadratowey bliżkey prawdziwey: albo **iedna troyka cyfer**, dla Ściany Pełnej S. *Solski Geom 1658 Ks. III s. 162*. [Kartoteka SPXVII]

PAнна Katarzyna Sidney Bidulph, corka kawalera Roberta Bidulph z Wiltshire, bardzo młodą była, gdy oyciec iey żyć przestał; z **dziesiątka dzieci**, ktore odumarł, sama tylko żyjąca została z bratem starszy, ktory był kawaler Jerzy Bidulph... *SheridPodosPam 1*. [KorBa]

Z tysiąca osób **jeden** przynajmniej **dwunastek** wyprowadzić z błędu. *Mon* 76 237. [L]

Zwracam uwagę zwłaszcza na drugi przytoczony przykład, pokazujący, że współczesna dyskusja na temat konkurencji rzeczowników odliczebnikowych i liczebników zbiorowych powinna być rozszerzona o kontekst historyczny¹¹.

Wbrew pozorom znaczenie kolektywne sprawia dość dużo problemów interpretacyjnych. Nie we wszystkich bowiem kontekstach jesteśmy w stanie oddzielić tę wartość od wskazania dystrybucji. Nie unikniemy pytań o semantykę choćby wyrażen takich jak *dziesiątek lat*: czy są tożsame ze współczesnym liczebnikowym *dziesięć lat*, czy raczej należałoby uznać je za nośnik sensu 'zbiór'? Pytania te są zasadne, gdyż wartość kolektywna nie była obligatoryjna, o czym przekonują podawane w poprzednim podrozdziale przykłady. Dodajmy do tego np.:

Lecz dłuższa, niż dobrego, złego jest pamiątka, A jeden grzech zatłumi cnót więcej **dziesiątka** *PotFrasz1Kuk_II*: 84. [KorBa]

Mamy rogacza, mamy sarnę, jest w spiżarni **dziesiątek** zajęcy, jest warchlak. [Żeromski]

Z pewnością funkcja ta wymaga jeszcze dokładniejszych badań.

Warto pamiętać, że znaczenie zbioru przy rzeczownikowym ujęciu liczby jest czymś naturalnym. Słoboda przypomina, że dawne jednostki liczebnikowe od 5 wzwyż, formalnie rzeczowniki, taką wartość również wskazywały. Utraciły ją dopiero po zaniku m.in. liczby podwójnej, gdy powstała uproszczona relacja *jedność* – *mnogość*, a wraz z nią zanikło postrzeganie zbioru jako całości [Słoboda 2012: 232]. Zatem derywaty z *-ka*, *-ek* w pewnym sensie przejęły funkcje swoich podstaw. Ich rozwój jednak w tym semantycznym kontekście wiązać należałoby też z zależnością derywacyjną i jednocześnie z rywalizacją z liczebnikami, zwanymi zbiorowymi, klasą zmienną, niestabilną semantycznie¹². Bez wątpienia powolne zanikanie tych liczebników sprzyja utrwaleniu znaczenia kolektywnego rzeczowników. Trudniej udowodnić natomiast ich

11 O współczesnym wypieraniu przez omawiane rzeczowniki liczebników zbiorowych w niektórych kontekstach pisano już wielokrotnie [zob. np. Zieniukowa 1992; 2000].

12 Pierwotne składniki znaczenia liczebników zbiorowych, takie jak: 'liczba', 'krotność', 'zespoloność', stopniowo ulegały przeobrażeniom w „kierunku generalizacji pojęcia liczby, co spowodowało zbliżenie, funkcjonalne do liczebników głównych, a co za tym idzie wypieranie derywatów z sufiksami *-oj-*, *-or-* (dwoje, pięcioro) przez te znacznie prostsze formacje

wpływ w początkowym okresie, wszak *dwójka*, *trójka*, *czwórka*, które mogły być wzorcem, rejestrowane są dopiero z początku XVII wieku. Bardziej zatem prawdopodobne, że oba sposoby wyrażania zbioru istniały jako niezależna odpowiedź na zachodzące zmiany.

5. Podsumowanie

Reasumując, historia polszczyzny nie daje nam zbyt wielu przykładów jasných, prostých kierunków ewolucji. Tak dzieje się i w tym wypadku.

Ekspansja omawianego modelu słotwórczego zbiega się w sposób naturalny z kształtowaniem się klasy liczebników, ich odrębných własności składniowych i fleksyjnych. Niewątpliwie proces zmian zachodzących w zbiorze liczebników uaktywnił i utorował drogę formacjom z *-ka* i *-ek*, które w pewnym zakresie przejęły ich pierwotne własności. Jest to zatem jeden z wielu przykładów ubocznych zjawisk towarzyszących głównemu nurtowi.

Można przyjąć, że w pierwszym etapie omawiane formacje pojawiały się przede wszystkim jako swoista przeciwwaga dla silnych prądów konsolidacyjnych, ale przecież i destrukcyjnych w przejściowym okresie. Z jednej strony utrwalały charakter rzeczownikowy, z drugiej poprzez włączenie do tej samej grupy derywacyjnej jednostek formowanych od liczebników zbiorowych (*dwójka*, *trójka*, *czwórka*) stworzyły zwarty zbiór. W pewnym sensie możemy mówić rzeczywiście o „urzecznikowaniu liczebników”, tak jak pisał Urbańczyk, ale tylko w takim znaczeniu, że derywaty nadawały jednoznaczną formę rzeczownikowym cechom podstaw. Nie mamy więc do czynienia z klasyczną transpozycją, przeniesieniem z jednej części mowy do drugiej, granicy między liczebnikami a rzeczownikami w dawnej polszczyźnie właściwie nie było.

Warto też pamiętać, że mowa o procesach słabo zarysowanych do XIX wieku, formacje tego typu bowiem należały do rzadkości. Dopiero z czasem mocniej zadomawiają się w polszczyźnie. Wycofują się z oznaczania liczb, przegrywając konkurencję z coraz wyrazistszą i ekspansywną klasą liczebników główných¹³, obrastają jednak polisemią, całą gamą wartości atrybutywných, ale przede wszystkim – utrwalają drugie, tak istotne dla nich, znaczenie kolektywne, uczestnicząc w powolnym wypieraniu liczebników zbiorowych. W tym wypadku wydają się zwycięzcami.

numeryczne (dwa, pięć)” [Siuciak 2008: 38]. O rozwoju liczebników zbiorowych zob. też np. Siuciak 2010.

13 Na ekspansję liczebników główných zwróciła uwagę Halina Kurek [2024].

Bibliografia

Źródła (wraz ze stosowanymi skrótami)

- Knapiesz Grzegorz (1621), *Thesaurus polono-latino-graecus*, t. 1, Kraków, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/568462/edition/480899/content> [dostęp: 10 marca 2025].
- ESXVII – Gruszczyński Włodzimierz, red., *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, <https://sxvii.pl> [dostęp: 10 marca 2025].
- Kartoteka SPXVII – Kartoteka Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku, <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/20029> [dostęp: 10 marca 2025].
- KorBa – *Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich z XVII i XVIII wieku (do 1772 r.)*, https://www.korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: 10 marca 2025].
- L – Linde Samuel Bogumił (1854–1860), *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. 2, Lwów.
- SJPDor – Doroszewski Witold, red. (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, red., Warszawa.
- SPXVI – Mayenowa Maria Renata i in., red. (1966–), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław–Warszawa, <https://spxvi.edu.pl> [dostęp: 10 marca 2025], wraz z korpusem.
- SStp – Urbańczyk Stanisław, red. (1953–2002), *Słownik staropolski*, t. 1–11, Wrocław–Kraków.
- SW – Karłowicz Jan, Kryński Adam, Niedźwiedzki Władysław, red. (1900–1927), *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa.
- SWil – Zdanowicz Aleksander i in. (1861), *Słownik języka polskiego*, Wilno.
- WSJP PAN – Żmigrodzki Piotr, red. (2007–), *Wielki słownik języka polskiego*, <https://www.wsjp.pl> [dostęp: 10 marca 2025].
- Żeromski Stefan, *Popioły*, t. 1 online <https://eink.wolnelektury.pl/katalog/lektura/popioły-tom-pierwszy.html> [dostęp: 10 marca 2025].

Literatura

- Basaj Mieczysław (1974), *Morfologia i składnia liczebnika w języku czeskim do końca XVI wieku*, Wrocław.
- Grzegorzczkova Renata, Puzyńska Jadwiga (1979), *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa.
- Habrajda Grażyna (1995), *Collectiva w języku polskim*, Łódź.
- Kleszczowa Krystyna (1998), *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*, Katowice.
- Kleszczowa Krystyna, red. (1996), *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*, Katowice.
- Kurek Halina (2024), *Zanikanie odmiany liczebników głównych jako przykład zmian we fleksji nominalnej współczesnej polszczyzny*, „LingVaria”, t. 19, nr 2 (38), s. 93–102.

- Rosalska Paulina (2024), *Liczba, ilość, miara*, w: *Przewodnik językowo-encyklopedyczny po gramatyce semantycznej języka polskiego w ujęciu historycznym*, red. Maciej Grochowski, <https://gramsem.ijp.pan.pl/> [dostęp: 11 marca 2025].
- Schabowska Maria (1967), *Rzeczowniki ilościowe w języku polskim*, Wrocław.
- Siuciak Mirosława (2008), *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*, Katowice.
- Siuciak Mirosława (2010), *Liczebniki zbiorowe – słowiańska osobliwość w wyrażaniu relacji ilościowych*, w: *Sztuka i rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*, red. Aleksandra Achtelek, Małgorzata Kita, Jolanta Tambor, Katowice, s. 106–113.
- Skarżyński Mirosław (2000), *Liczebniki w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny (Studium gniazd słowotwórczych)*, Kraków.
- Słoboda Agnieszka (2011), *Pozajęzykowe uwarunkowania średniowiecznej morfologii i składni liczebników głównych*, „LingVaria”, t. 6, nr 2 (12), s. 91–100.
- Słoboda Agnieszka (2012), *Liczebnik w grupie nominalnej średniowiecznej polszczyzny*, Poznań.
- Urbańczyk Stanisław (1965), *Polskie „trójca” i słowiańskie rzeczowniki odliczebnikowe*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, s. 119–122.
- Zieniukowa Jadwiga (1992), *Problemy morfologii i znaczenia liczebników w językach słowiańskich. Polskie i rosyjskie liczebniki zbiorowe*, w: *Synchroniczne badania porównawcze systemów gramatycznych języków słowiańskich. Zbiór studiów*, red. Iryda Grek-Pabisowa i Lew N. Smirno, Warszawa, s. 83–101.
- Zieniukowa Jadwiga (2000), *Środki kwantyfikacji w polskim systemie językowym*, w: *Studia historycznojęzykowe III*, red. Kazimierz Rymut i Wojciech Ryszard Rzepka, Kraków, s. 59–66.

prof. dr hab. Aleksandra Janowska – Instytut Językoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach; zainteresowania badawcze: rozwój języka polskiego, słowotwórstwo historyczne, dawna leksyka, ewolucja wyrazów funkcyjnych (przyimki, aproksymatory).